



GAZETKA PARAFIALNA

Cerkwi św. Anny w Boratyńcu Ruskim

Nr 12 – czerwiec – 2021

www.boratyniec.pl

Niedziela piąta po Wielkanocy – o Samarytance.

Ew. wg św. Jana 4,5-42

Chrystos Woskresie! Niedziela dzisiejsza opowiada o rozmowie Pana naszego z mieszkanką Samarii. Rozmowa ta jest znana tylko z ewangelii Janowej, a najbardziej charakterystyczne w niej jest przyznanie się Chrystusa do tego, że jest Mesjaszem. Zazwyczaj Jezus skrywa tę prawdę przed Żydami. Pragnie, aby sami domyślili się tej prawdy, bo podanej prosto nie przyjmą. Odrzuca ją.

Na tej prawdzie oparł swoje życie **św. Jan z Kormy**, do którego będziemy modlić się jutro, w ostatni dzień maja. Protoijerej Jan Gaszkiewicz zmarł w 1917 r. Bóg nie pozwolił mu zobaczyć zamykania cerkwi, niszczenia monasterów, mordowania duchowieństwa i wszystkiego, co było efektem Rewolucji Październikowej. Ten niewyobrażalny dotąd upadek wiary na skalę całego kraju stał się faktem. Św. Jan ostrzegał ludzi, którzy do niego przychodzili po pomoc i poradę, żeby pokajali się jak mieszkańcy Niniwy (tam prorokował Jonasz a efektem jego pracy było pokajanie się mieszkańców stolicy, dzięki czemu miasto ocalało), bo Bóg wyleje na nich czarę swojego gniewu. Co się ostatecznie stało, wiemy z historii.



Św. Jan Kormiański miał pięcioro dzieci: czterech synów i córkę. Trzech z nich zostało duchownymi, jeden był psalmistą, a córka – nauczycielką. Najmłodszemu synowi przepowiedział, że odwróci się od prawdziwej Cerkwi Prawosławnej. Powiedział *Ty, mój synu, będziesz służyć szatanowi*. Syn został później duchownym „prawosławnej cerkwi obnowieńczej”, ale pokajał się i wrócił na łono Prawosławia. Został za to zamordowany przez władze.

Po narodzinach najmłodszego syna św. Jan postanowił spełnić swoje marzenie z dzieciństwa. Udał się do Kijewo-Pieczerskiej Ławry, gdzie uzyskał błogosławieństwo na życie w stylu monastycznym. Nie jadł od tej pory mięsa, a w dni postne nie jadł nic przez cały dzień, a po nabożeństwie

wieczornym spożywał prosforę i odrobinę wody. Podczas całodziennych zajęć przy remoncie cerkwi i innych pracach gospodarskich przy parafii doskonalił się w modlitwie Jezusowej, a w nocy więcej czasu poświęcał na modlitwę niż sen. W efekcie Bóg dał św. Janowi taką siłę, że mógł nawet wyganiać diabły, które zamieszkały w ludziach.

Św. Jan przepowiedział, że na jego grobie będą tańczyć. Kiedy to mówił, nikt nie wiedział, jak rozumieć to proroctwo. Duchowny został pochowany obok cerkwi św. Mikołaja we wsi Ohorodnia. Cerkiew została spalona w latach 50. XX w., a władze postanowiły w tym miejscu zbudować klub i boisko do gry w piłkę. W dni „święteczne” (chodzi o święta państwowe) i soboty wystawiano głośnieki na zewnątrz i na miejscu zburzonej cerkwi odbywały się potańcówki. Święty mówił prawdę.

Grób św. Jana odkopano w 1991 r. Szukano kamienia węgielnego zburzonej cerkwi, by na miejscu ołtarza postawić duży, drewniany krzyż. 4 metry od znalezionej kamienia znajdował się grób świętego, a obok tego grobu drugi, ze szczątkami najstarszego syna, który również był duchownym – o. Michała, pochowanego przy ojcu w latach 50.

Cuda za życia św. Jana. Opowiadała mniszka Teodozja, że kiedy była jeszcze małą dziewczynką, przychodziła do cerkwi z koleżankami dużo wcześniej, długo przed służbą. Któregoś dnia siedziały przed zamkniętą cerkwią czekając, aż zostanie otwarta. Św. Jan miał wtedy 70 lat, chodził z laseczką. Kiedy podszedł do siedzących dziewczynek, upuścił laskę. Teodozja podbiegła, żeby podać ją batuszce, a ten pogłodził ją po głowie i powiedział *Bogu będziesz służyć, Bogu*. Proroctwo to spełniło się pod koniec życia dziewczynki, która całe życie służyła przy cerkwi, a na starość przyjęła postrzyżyny mnisze.

Zachorowała córka niejakiego Teodora, a ludzie poradzili, żeby zawiózł ją do batuszki Jana. Podczas drogi chora krzyczała *Nie chcę do tego starego, on mnie wygoni!* Podczas modlitwy diabeł rzucał chorą na ziemię, nie dając jej spokoju, ale św. Jan pomodlił się ze łzami i Bóg uleczył chorą. Wdzięczny ojciec chciał zapłacić duchownemu, ale ten tłumaczył, że to nie on uleczył córkę, tylko Bóg i to Bogu trzeba za to dziękować. Podawał przykład świętych Kosmy i Damiana, którzy również leczyli, nie biorąc za to wynagrodzenia. Mówił *To nie moje, to dar Boży. Darmo otrzymałem, darmo i wam daję*. Rodzice byli uparci, dlatego poprosili kogoś z domowników, aby po ich wyjeździe przekazał batuszce pieniądze, które zostawią. Po drodze dziewczynka zaczęła mówić nieludzkim głosem *Daliście, daliście, daliście...* W tym czasie batuszka Jan zorientował się, że rodzice dziecka zostawili pieniądze. Kazał słudze osiodłać konia i jak najszybciej zwrócić pieniądze. Zaraz potem diabeł opuścił chorą i nigdy nie wrócił.

Cuda po śmierci św. Jana. Od Rewolucji Październikowej rozpoczęło się w Rosji masowe niszczenie cerkwi i monasterów. Zsyłano wierzących w Boga prawosławnych na Syberię za samo noszenie krzyżyka na

szy. Duchownych i biskupów mordowano w łagrach, często bez sądu. Czasem tzw. Trójka (trzech urzędników NKWD, później KGB) przesłuchiwała oskarżonego, by go skazać.

Ludzie, pamiętając o pomocy, jaką uzyskiwali od batiuszki Jana za jego życia, szli do jego grobu przy cerkwi i opowiadali mu o swoich problemach. W roku 1930 na Paschę nad cerkwią na niebie ludzie zobaczyli ołtarz, przy którym stał o. Jan ze wzniesionymi wysoko rękami, modląc się za naród. Widząc to ludzie zrozumieli, że u Boga ten duchowny jest święty, i że nie zostawi ich samych, tylko zawsze będzie z nimi.

Obok cerkwi w Kormie w latach 90. założono żeński monaster. Codziennie odprawiano liturgię, jak to w monasterach należy robić. Po każdej z nich do ówczesnego archimandryty Stefana podchodziły pod błogosławieństwo wszystkie mniszki. Któregoś dnia jedna ze starszych mniszek, otrzymawszy błogosławieństwo zapytała, czy może je wziąć też od drugiego batiuszki, który służył razem z archimandrytą. *Dzisiaj służyłem sam* – odpowiedział mnich. Ale mniszka uparła się, że był jeszcze drugi batiuszka w ołtarzu, i ona pragnie i od niego przyjąć błogosławieństwo. Mniszka widziała tego dnia św. Jana.

Po roku 2000 do Kormy zajechało kilka autokarów pielgrzymów z Białegostoku. Wśród nich była kobieta, która – kiedy wchodziła do cerkwi – zauważyła starego batiuszkę, ubranego w zielonego koloru szaty. Stał przy drzwiach i zapraszał z uśmiechem do środka. Jakież było jej zdziwienie, gdy podeszła do grobu świętego i zobaczyła, że to właśnie on witał wchodzących.

O cudach przy grobie św. Jana można opowiadać jeszcze długo. Ludzie uzyskują pomoc tego świętego i w cerkwi w Kormie, gdzie spoczywają relikwie świętego, i na miejscu pochówku w miejscowości Ohorodnia. Można też modlić się i w Boratyńcu Ruskich, a św. Jan na pewno nie odmówi swojego wstawiennictwa przed Bogiem. Dlatego lepiej już zamienić wiedzę na wiarę i pomodlić się do św. Jana.

Światy prawiednyj otcze Ioannie moli Boha o nas!

Ogłoszenia parafialne:

31 maja (poniedziałek) – św. Jana Kormiańskiego

– godz. 9:00 - Akafist z poświęceniem leków, chleba, oleju, ziół

– godz. 10:00 św. Liturgia + procesja z Ikoną + święcenie wody.

2 czerwiec – (środa) godz. 18:00 – Akafist Woskresieniju Chrystowu.

6 czerwiec – (niedziela) godz. 9:00 św. Liturgia – Obchody wsi Szerszenie.

9 czerwiec – (środa) godz. 18:00 – Akafist Woskresieniju Chrystowu.

z wyniesieniem Płasczenicy na Grób znajdujący się na środku Cerkwi.

10 czerwiec – (czwartek) Wozniesienije Hospodnie- Wniebowstąpienie P.

– godz.9:00 św.Liturgia.

13 czerwiec – (niedziela) godz. 9:00 św.Liturgia.

– Obchody miejscowości Siemiatycze Stacja.

16 czerwiec – (środa) godz. 18:00 – Akafist do św. Joakima i Anny

19 czerwiec – (sobota) Troicka Pominalna Sobota.

– godz. 9:00 św.Liturgia + Panichida. Przynosimy Zapiski za zmarłych.

19 czerwiec – godz.18:00 Wienoszcznoje Bdienije przed św. Troicy.

20 czerwiec – Święto św.Trójcy– Zielone Świąta– Pięćdziesiątnica – Ześlanie św.Ducha na Apostołów.

– godz.9:00 św.Liturgia + Wieczernia z modlitwami na stanie na kolanach. **Obchody wsi Anusin.**

23 czerwiec – (środa) godz. 18:00 – Akafist do św.Trójcy.

27 czerwiec – (niedziela) Święto IKONY MATKI BOŻEJ

WYBAWIENIE Z POWODU NIESZCZĘŚĆ CIERPIĄCYCH

Izbawienie ot bied strażduszczich

– godz. 9:00 - Akafist z poświęceniem leków, chleba, oleju, ziół

– godz. 10:00 św. Liturgia + procesja z Ikoną + święcenie wody.

UWAGA! Podczas św. Liturgii będą zanoszone modlitwy dziękczynne za uczniów i nauczycieli, którzy zakończyli rok szkolny.

30 czerwiec – (środa) godz. 18:00 – Akafist do Ikony Matki Bożej Iwierska.

❖ Zwracamy się z prośbą o Wasze ofiary bez których nie jesteśmy w stanie materialnie funkcjonować. Jesteśmy w trudnym finansowo czasie, czasie pandemii, gdzie sami wiecie jaka jest frekwencja w Cerkwi. Ofiary można wpłacać na konto bankowe lub przynosić do Cerkwi:

- ogrzewanie cerkwi – 100 zł. od osoby,
- opłata na Stróża cerkiewnego – 100 zł rocznie,
- opłata za wywóz śmieci na cmentarzu parafialnym
 - grobowiec 1 osobowy – 40 zł rocznie,
 - grobowiec 2,3 osobowy – 50 zł rocznie

Parafia Prawosławna p.w. św. Anny, Boratyniec Ruski 66 ; 17- 300

Siemiatycze / Konto bankowe **32 2030 0045 1110 0000 0331**

0430 / e-mail: opolskia@wp.pl Kontakt 24h: Proboszcz

ks. Andrzej Opolski – 601 662 997

Edward Bajkowski – 783 990 362